

„A w skansenie już jesień”

Ziemniak obecny jest w naszej kuchni od ponad 400 lat. Ta niepozorna bulwa na dobre zadomowiła się w jadłospisach zarówno wykwintnych restauracji, jak i domowych kuchni. Jeszcze do niedawna często dostrzec można było grupy ludzi w skupieniu wygrzebujących z rozkopanej przez kopaczkę ziemi kartofle.

We wrześniu wieczorne powietrze pachniało ogniskami, w żarze których były one pieczone. Ci, którzy 6 września przybyli do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu na imprezę „Wykopki w skansenie” poczuć mogli atmosferę tamtych czasów.

Impreza służy prezentacji obrzędowości mazowieckiej wsi związanej z czasem zbiorów i przygotowań do zimy. Na gospodarzy zamieszkujących mazowiecką wieś pod koniec XIX wieku czekało w tym okresie mnóstwo pracy. Jeszcze przed nastaniem pierwszych przymrozków należało zebrać i zmagazynować wszystkie warzywa i owoce. By przybliżyć zwiedzającym realia życia naszych przodków sierpecki skansen przygotował pokazy jesiennych zajęć gospodarskich w polu i zagrodzie. Mieli oni okazję przyjrzeć się jak wyglądało kopanie ziemniaków motykami i kopaczką konną czy sortowanie ziemniaków. Wiele osób przyłączyło się do wspólnych wykopków. Zebrane kartofle mogli upiec w płonącym na polanie ognisku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również prezentacje mechanicznego gręplowania wełny, tkactwa, ubijania masła połączonego z degustacją, wirowania śmietany w centryfudze, rafowania i młócenia lnu oraz strzyżenia owiec. W izbach chałup unosił się intensywny zapach ziół. Turyści przyglądali się jak dawniej kiszono kapustę oraz jak wytwarzano sok pomidorowy. Przygotowane według dawnych receptur przetwory przypadły do gustu zarówno starszym jak i młodszym. Dla najmłodszych uczestników imprezy przygotowano warsztaty wykonywania wycinanki ludowej w wiejskiej izbie szkolnej a także warsztaty „Jak to ze zbożem było?”, podczas których poznawali proces obróbki zbóż, sami młócili cepami i mielili ziarno na żarnach. W zagrodach pracowali wiejscy rzemieślnicy. Podczas spaceru skansenowską drogą, w otoczeniu żółknących już drzew, turyści spotkali garncarza pracującego na swym kole, kowala wykuwającego podkowy, plecionkarza wyplatającego wiklinowe kosze, szewca, który prócz naprawy obuwia raczył swych gości wyśmienitymi anegdotami, a także stolarza zbijającego skrzynie na warzywa i owoce. W jednym z domostw zielarka udzielała porad na temat właściwości roślin leczniczych. Swych gości witała wodą z miętą i melisą. Smak serwowanej w innej chałupie kawy zbożowej przyniósł nieco starszym turystom wiele wspomnień. Kolorytu wydarzeniu dodały inscenizacje życia wiejskiego w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy. Tradycyjnie już ogromnym zainteresowaniem ciszył się Wiejski kram, na którym zwiedzający mieli okazję nabyć warzywa i owoce ze skansenowskich upraw, a nawet króliki, kury, kaczkę i perliczkę. W ofercie wystawców podczas kiermaszu produktów regionalnych i rękodzieła znalazł się szeroki wybór tradycyjnego pieczywa, potraw i napojów, jak również ręcznie wykonywanych bibelotów, ozdób czy malarstwa. Wydarzeniu towarzyszyła nieco już jesienna, deszczowa aura. Turystów skutecznie rozgrzały energetyczne występy kapeli ALTER ETNO i Zespołu Tańca Ludowego OSTROŁĘKA. Zespoły pokazały dwa oblicza muzyki inspirowanej kulturą ludową – tradycyjne i współczesne. We dworze

natomiast przez cały dzień rozbrzmiewały dźwięki fortepianu, na którym grał Radosław Żuchiński, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Sierpcu. Pięknym dopełnieniem imprezy była uroczysta msza święta odprawiona w zabytkowym kościele z Drążdżewa.

„Wykopki w skansenie” stanowiły ostatnią z imprez plenerowych poświęconych obrzędowości mazowieckiej wsi. Na długo pozostaną one w pamięci ponad 1250 osób, które uczestniczyły w wydarzeniu. Już teraz zachęcamy do udziału w kolejnych przedsięwzięciach skansenu. Ta jesień w Muzeum zapowiada się bowiem naprawdę interesująco. Już 10 października odbędzie się wielkie otwarcie Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego i atrakcji z pewnością nie zabraknie. Do 6 listopada nadsyłać można też zdjęcia skansenu na konkurs fotograficzny „Cztery pory roku w skansenie. Uczymy się dostrzegać piękno przyrody”. Na najlepszych młodych fotografów czekają wartościowe nagrody. Warto więc przejrzeć domowe archiwa, bo być może w nich znajduje się zwycięska fotografia. Wszystkie informacje o wydarzeniach znaleźć można na stronie mwmskansen.pl i na muzealnym profilu na facebooku.

Jarosław Asztemborski
Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu